

Andrzej Pieróg

PAPIESKA KORONACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ Z MAKOWA

Na zakończenie swej pielgrzymki po Polsce po uroczystej Mszy św. na Błoniach Krakowskich Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał koronacji słynnego łaskami obrazu Matki Boskiej z Makowa. W tym celu obraz został przywieziony do Krakowa w uroczystej procesji przy licznym uczestnictwie parafian.

Dwa lata czekał na tę chwilę Nasz Pasterz, bowiem w 1977 r. jako Kardynał Metropolita Krakowski wystosował do Papieża Pawła VI prośbę, wyrażającą swoje oraz duchowieństwa i wiernych pragnienie ukoronowania Cudownego Obrazu. Paweł VI w specjalnym *breve* z dnia 30 III 1978 roku uważając, że „ozdoba tegoż wizerunku wyjdzie na zachętę ludzi wierzących” wyraził zgodę na koronację. W tym piśmie stwierdza, iż „wizerunek Najświętszej Panny Maryi z Dzieciątkiem Jezus dawno malowany na drewnie, który już blisko 400 lat czcili i czczą liczni wierni, stanowił prawdziwą moc do prowadzenia życia chrześcijańskiego”.

Pierwsza wzmianka o utworzeniu parafii makowskiej pochodzi z 1358 r. Obraz Bogarodzicy pojawia się w tutejszym kościele w roku 1590, umieszczony przez proboszcza ks. Wojciecha Dąbskiego. Miasteczko posiadało wówczas dwa kościoły. Mniejszy — pod wezwaniem św. Klemensa — pełnił rolę sanktuarium maryjnego. Tamtejsza ludność mająca w głębokiej czi Cudowny Wizerunek pragnęła go mieć w kościele parafialnym. Stąd uroczyste przeniesienie obrazu do kościoła pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, konsekrowanego w 1705 r. przez bp. K. Łubieńskiego.

O czasie powstania słynącego łaskami obrazu Matki Bożej informuje nas notatka źródłowa zawarta w księdze wizytacji kościoła makowskiego w 1602 roku. Wizytator w swoim protokole zapisał, iż „od 12 lat znajduje się tu w głównym ołtarzu obraz Maryi Dziewicy”. Stąd wniosek, że obraz powstał około 1590 roku, tzn. 12 lat przed wspomnianą wizytacją. Również technika malarska wskazuje na powstanie obrazu w XVI wieku. Obraz jest malowany temperą na podkładzie kredowym położonym na desce lipowej. Fachowcy z dziedziny historii sztuki podają (protokół z 1974 r.), że obraz zdradza analogie stylistyczne z wielu dziełami malarstwa wykonanymi w Krakowie około 1600 roku. Z aktu ordynariusza krakowskiego z 1745 roku, uznającego ów obraz za łaskami słynący, dowiadujemy się o rozwoju kultu Matki Boskiej Makowskiej. Ale już wiele lat przed tym wierny lud tej ziemi umieszczał wokół obrazu liczne wota, samą zaś Maryję z Dzieciątkiem Jezus „ubierał” w ozdobne sukienki i srebrne korony. Od chwili ogłoszenia przez Papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP w 1854 r. cześć Maryi z Makowa szcze-

gólnie wzrosła, wiążąc się nierozdzielnie z grudniową uroczystością Niepokalanego Poczęcia po dziś dzień.

W stulecie ogłoszenia tego dogmatu ówczesny proboszcz makowski ks. Teofil Kurowski, w celu podniesienia znaczenia kultu cudownego obrazu, wybudował — wzorując się na innych sanktuariach maryjnych — specjalną kaplicę. W 1963 r. miała miejsce druga uroczysta translacja cudownego obrazu do wielkiego ołtarza, odrestaurowanego według projektu prof. W. Zina. Uroczystość tę zaszczylił swoją obecnością ordynariusz krakowski abp Karol Wojtyła.

Kult Maryjny przy obrazie Makowskim miał i ma szczególne znaczenie w duszpasterstwie.

Przed tym właśnie obrazem w 1946 r. kard. Adam Stefan Sapieha ofiarował Archidiecezję Krakowską Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Od wielu lat liczne rodziny oddają się pod Jego opiekę. Trwa nieustanna nowenna i codziennie przed obrazem jest odmawiany różaniec. Dzień 8 grudnia, święto Niepokalanego Poczęcia, stał się uroczystością uświęcenia rodziny rejonu makowskiego. Madonnę z Makowa nazywa się Opiekunką Rodzin chrześcijańskich oraz Matką powołań kapłańskich.

To wszystko sprawia, że kościół makowski promieniuje na całą okolicę łaskami płynącymi z Cudownego Obrazu, że Jego koronacja jest prawdziwym, należnym i szczególnym wyróżnieniem. Korony nałożył sam Papież, miliony ludzi ujrzało Jej Oblicze, które od tego dnia stało się symbolem jedynej w swoim rodzaju pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, więzi łączącej Archidiecezję Krakowską z Najwyższym Pasterzem.

Oto tekst modlitwy odmawianej przed obrazem Matki Bożej Makowskiej:

Matko Kościoła świętego,

Matko rodzin katolickich,

od tylu wieków czczona w Obrazie Makowskiego kościoła!

Za przykładem ojców,

którzy sprawy swego dzieciństwa, młodości, lat

dojrzałych i starości

przed tym Obrazem Tobie przedkładali,

rodzina nasza ofiaruje się Twemu Niepokalanemu Sercu,

Przyjmij nas, przygarnij do Siebie,

wyjednaj nam błogostawieństwo Twego Syna na każdy dzień

naszego życia —

i gdy radość wśród nas zawita,

i gdy krzyż stanie się naszym udziałem.

Uproś wytrwanie w wierze,

spraw, abyśmy wszyscy stanęli kiedyś przy Tobie w niebie.

O umiłowana przez Boga Matko Syna Bożego,

Obłubienico Ducha Świętego,

*Matko nasza,
opiekuj się nami,
przyjmij nas do Niepokalanego Serca Swego,
teraz i na wieki wieków. Amen.*

Kraków

ANDRZEJ PIERÓG

REFLEKSJE NA POŻEGNANIE

Kraków, dziesiątego czerwca, wieczorem...

... ucichłe, przeżywające szok dziejowy, miasto —

Zniknęły gdzieś podekscytowane twarze,
oczy pełne łez,
usta napełnione chwałą Pańską,
obolałe od entuzjazmu ręce,
utrudzone ciężką wędrówką w poszukiwaniu
uśmiechu, spojrzenia, gestu Pielgrzyma
znad Tybrowego brzegu, nogi ...

Wieczorny spacer ulicami zmęczonego i opustoszałego miasta
to rachunek sumienia.

Jedni nazywają to rewizją życia,
inni bilansem, podsumowaniem,
jeszcze inni mówią „o echach wizyty...”

Rachunek sumienia i żal,
a jednak żal ...

Puste okna przy Franciszkańskiej.

Tłumek ludzi jeszcze wpatrzonych w to miejsce, gdzie zwykli się
ukazywać i wieczorami gawędzić z tłumami...

Wydawało się, że Stolica Apostolska przeniosła się na chwilę
do Krakowa. To nie złudzenie — to małe, zupełnie niedostrzegane
dotychczas okno stało się na cztery dni amboną świata
dla Ojca świętego, który ze łzami żegna kolebkę swojego chrześci-
jaństwa.

Piotr m u s i być w Rzymie.

Jan Paweł Drugi m u s i pożegnać Kraków.

Tłumy kategorycznie wyznają: „Zostaniesz z nami!”

Transparenty: „Jesteś nasz!”

Piotr — Karol — Jan — Paweł musi pozostać w Rzymie,

— musi pozostać w naszych sercach,

w modlitwach,

w odrodzonym chrześcijaństwie —

Bo serca nasze to prawdziwa Stolica Piotrowa, w której Duch
Święty wybrał sobie mieszkanie.

To niepojęte zjawisko rzuca człowieka na kolana
i wrywa z serca ...

naprawdę m o c n e postanowienie poprawy.

Kraków

MAREK KOCON